Nr 8. Kraków, dnia 5-go sierpnia 1929. Rok III.

ROBOTNIK-CHEMIK

ORGAN CENTRALNEGO ZWIĄZKU ROBOTNIKÓW PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
Z SIEDZIBĄ W KRAKOWIE, AL. Z. KRASIŃSKIEGO 16.

Redakcja i Administracja Kraków Al. Z. Krasińskiego 16.

Wychodzi 5-go każdego miesiąca.

PRENUMERATA: Numer pojedynczy 15 gr. Kwartalnie .... 45 gr.

Redaktor: ZYGMUNT BOCIAN.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

IV. Międzynarodowy Kongres Robotników Fabrycznych (Chemicznych).

(Korespondencja własna „Robotnika-Chemika").

Hannower w lipcu 1929 r.

W dniach 25—27 lipca br. obradował w Hannowerze (Niemcy) IV Kongres Robotników Chemicznych przy licznym udziale 82 delegatów z szeregu państw i 22 Związków.

Centralny Związek Robotników Przemysłu Chemicznego w Polsce, reprezentowali towarzysze: **Jarek,** przewodniczący i **Bocian** sekretarz generalny związku.

OTWARCIE OBRAD.

Otwarcie obrad nastąpiło w **Hannowerze** w pięknie przystrojonej czerwienią sali Domu Robotniczego, w dniu 25 lipca o godzinie 10 rano. Otwarcia kongresu dokonał przewodniczący Międzynarodówki Robotników Fabrycznych tow. **Brey**; imieniem Międzynarodówki Związków Zawodowych wita kongres tow. **Sassenbach** z Amsterdamu, znany robotnikom polskim ze swych dwukrotnych podróży do Polski celem zapoznania się z polskim klasowym ruchem zawodowym. Następnie witali zjazd przedstawiciel Międz. Biura Pracy i liczni przedstawiciele bratnich organizacyj zawodowych oraz reprezentanci Niemieckiej Partji Socjalno-Demokratycznej.

MIEJSCE OBRAD KONGRESU.

Miasto **Hannower,** w którem obradował kongres ma starą tradycję ruchu robotniczego. Początki tego ruchu sięgają drugiej połowy ubiegłego stulecia. Oddział miejscowy Partji Socjalistycznej został założony przez trzech robotników hannowerskich w roku 1863. W tymsamym mniej więcej czasie zorganizowano w Hannowerze **pierwsze związki zawodowe** robotników budowlanych, drukarzy, szklarzy i robotników przemysłu włókienniczego.

Pomimo długotrwałych bardzo ostrych szykan policji i nagonki całej opinji burżuazyjnej przeciwko zaczątkom organizacyj robotniczych — **klasowy ruch zawodowy rozwijał się z żywiołową siłą.** Robotnicy skupiali się masowo w swoich organizacjach, stojąc twardo, pomimo prześladowań, przy czerwonym sztandarze i po latach pracy zdołali stworzyć potężne związki zawodowe i potężną Partję Socjalistyczną. Dziś w samym mieście Hannowerze liczą klasowe związki zawodowe **66 tysięcy członków opłacających regularnie wkładki związkowe;** oddział miejscowy Partji Socjalistycznej liczy zgórą **16 tysięcy!**

Oto jest rezultat pracy prowadzonej niezmordowanie przez szereg lat.

Ale nie tylko rozwój związków zawodowych świadczy o wpływie klasy robotniczej i jej sile. Może jeszcze bardziej świadczy o tem fakt, iż **prezydentem miasta Hannoweru jest towarzysz partyjny,** stary działacz socjalistyczny, a także **prezydentem policji** (dyrektorem policji) **jest socjalista!**

Niechaj te słowa przeczytają uważnie pp. urzędnicy krakowskiego starostwa grodzkiego i krakowskiej prokuratury, którzy tak gorliwie konfiskują polską prasę socjalistyczną i gazety zawodowe... Sądzimy że przykład Hannoweru, jak zresztą wielu innych miast zachodnio-europejskich, powinien ich wiele nauczyć... My zaś z przykładu **tego czerpiemy wiarę w słuszność naszej sprawy i zachętę do dalszej pracy!**

* * *

HISTORJA NASZEJ MIĘDZYNARODÓWKI.

Międzynarodówka Robotników Chemicznych została założona w **Stuttgardzie** w roku 1907. — Pierwszy jej kongres zwyczajny odbył się w roku 1910 w **Kopenhadze.** Poraz drugi obradował kongres robotników chemicznych w roku 1920 w **Amsterdamie.** Trzeci kongres odbył się znowu

w Kopenhadze w roku 1926. **Obecny kongres jest więc czwartym z rzędu.**

W końcu roku 1928 liczyła Międzynarodówka Robotników Chemicznych **553.627 członków** rozciągając swoje **wpływy na 15 państw, w tem również na Polskę.**

OBRADY.

Po wstępnem uroczystem przemówieniu przewodniczącego Międzynarodówki Rob. Chemicznych tow. **Breya** zebrał głos sekretarz generalny Międzynarodówki Związków Zawodowych (Amsterdamskiej) tow. **Sassenbach.**

Imieniem Międzynarodowego Biura Pracy (instytucja międzynarodowa istniejąca przy Lidze Narodów i mająca ogromne znaczenie dla klasy robotniczej) — przemawiał tow. **Staal.**

Następnie witali kongres przedstawiciele zawodowo zorganizowanych robotników **Holandji, Węgier i Anglji.**

ŻYCZENIA DLA ROBOTNICZEGO RZĄDU W ANGLJI.

Podczas obrad popołudniowych wśród entuzjastycznego nastroju zgromadzonych **przyjęto jednomyślnie rezolucję wyrażającą radość z powodu zwycięstwa wyborczego socjalistów angielskich i objęcia rządów przez tow. MacDonalda.**

LOS ROBOTNIKA CHEMICZNEGO.

Bezpośrednio po uchwaleniu tej rezolucji zawiadomił przewodniczący kongres, że z Amsterdamu nadeszła wiadomość o **katastrofie w jednej z fabryk chemicznych, podczas której na skutek wybuchu** poniosło śmierć 6 robotników, zaś 5 zostało ciężko rannych.

Kongres wysłuchał tej tragicznej nowiny, stojąc oddając w ten sposób cześć ofiarom katastrofy.

Nastąpiły sprawozdania zdawane kolejno przez sekretarzy i skarbnika Międzynarodówki.

Po sprawozdaniach tow. **Naphtali** (czytaj: Naftali) z Berlina wygłosił bardzo interesujący referat pod tytułem: **„Racjonalizacja pracy a klasa robotnicza“.** Referat tow. Naphtaliego, z powodu braku miejsca zamieścimy w następnym numerze „Robotnika-Chemika“.

DRUGI DZIEŃ OBRAD

W drugim dniu obrad przyjęto następującą rezolucję do referatu tow. Naphtaliego:

1) **Wzmożona przez nowe metody organizacyjne i zastosowanie udoskonaleń technicznych wydajność pracy robotniczej, musi być związana z równoczesnem podniesieniem płac robotniczych,** od tego bowiem jest uzależnione rozszerzenie się rynku zbytu dla wszystkich artykułów produkcji. Z tego względu **walka o wyższe płace** jest jednym z najpilniejszych obowiązków związków zawodowych.

2) Racjonalizacja produkcji, która ogranicza się obecnie jedynie do poszczególnych warsztatów pracy, **powinna,** pod kontrolą państwa i przy współdziałaniu zorganizowanych robotników, **zostać rozszerzona na całe gałęzie produkcji i powinna objąć nie tylko produkcję, ale także rozdział towarów** (handel). Z tego ostatniego względu (handel) związki zawodowe winny energicznie poprzeć **ruch spółdzielczy.**

3) Aby przeciwdziałać rabunkowej i antyspołecznej gospodarce trustów i karteli wielkokapitalistycznych, winno państwo roztoczyć nad temi organizacjami rekinów kapitalistycznych **baczną kontrolę,** w której powinni uczestniczyć przedstawiciele związków zawodowych.

4) Aby chronić zdrowie i siły robotników przed nadmiernym wyzyskiem ze storny kapitalistów należy **rozbudować ustawodawstwo społeczne** (ustawy o czasie pracy, o ochronie pracy kobiet i młodocianych, o Kasach chorych, o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia, inwalidztwa, starości itd. itd.).

5) **Ze względu na specjalnie szkodliwe dla zdrowia warunki pracy w przemyśle chemicznym należy dążyć do skrócenia czasu pracy w tym przemyśle.**

Dalsze punkty rezolucji domagają się **prawnego uznania delegatów robotniczych i dopuszczenia przedstawicieli robotników do kontroli przedsiębiorstw.**

Posiedzenie popołudniowe wypełniła dyskusja, w której zabierali głos liczni delegaci kongresowi.

TRZECI DZIEŃ OBRAD

W trzecim dniu obrad toczyła się dalsza dyskusja kongresowa. W wyniku dyskusji ustalono, że w skład Egzekutywy Międzynarodówki Robotników Chemicznych wejdą przedstawiciele robotników chemicznych (fabrycznych) **Belgji, Austrji, Niemiec, Holandji, Anglji i Skandynawji.** Jako siedzibę Sekretarjatu Międzynarodowego obrano **Amsterdam.** Na stanowisku sekretarza generalnego Międzynarodówki zatwierdzono dotychczasowego sekretarza tow. **de Jonge;** przewodniczącym wybrano wśród oklasków ponownie tow. **Breya.**

Po wyczerpaniu porządku dziennego wśród okrzyków na cześć Międzynarodówki kongres zakończono.

Rządy sanacji rajem kapitalistów w Polsce.

Po ustąpienu gabinetu p. Bartla przyszedł do władzy gabinet p. Świtalskiego.

Ten nowy gabinet otrzymał nazwę „rządu pułkowników“ cieszy się specjalnem zaufaniem marszałka Piłsudskiego i uchodzi za rząd „silnej ręki“, który ma w Polsce „robić porządek“ ściśle według komendy p. Marszałka!

Należy więc paru tylko faktami oświetlić, jak to ma wyglądać ten nowy „porządek“ i wobec kogo ten nowy rząd stosuje silną rękę, a wobec kogo słabą. Weźmiemy więc po kolei trzy dziedziny: finansową, gospodarczą i społeczną.

W dziedzinie finansowej: Nowy minister skarbu p. pułkownik Matuszewski zaraz po objęciu urzę-

dowania wydał dwa zarządzenia, które radośnie przyjęli kapitaliści.

Pierwsze z nich znosi wykonywaną dotychczas przez władze skarbowe kontrolę prywatnych kont w bankach, na których kapitaliści lokowali swoje kapitały.

Jak wiadomo większość kapitalistów to notoryczni defraudanci podatkowi, którzy uchylają się od płacenia podatków, gdzie tylko mogą. Otóż, ażeby im te szwindle uniemożliwić, wyszło przed dwoma laty zarządzenie, na mocy którego władze skarbowe mogły kontrolować konta kapitalistów w bankach i opodatkowywać kapitały.

I tę kontrolę p. Matuszewski zniósł, co kapitaliści powitali z wielkiem uznaniem.

Drugie zarządzenie idzie również na rękę kapitalistom. Mianowicie do wszystkich podatków bezpośrednich i pośrednich istnieje 10% dodatek dla powiększenia dochodów skarbu. Ten dodatek musi płacić nawet największy biedak od wszystkich podatków pośrednich (spożywczych), płaconych od artykułów codziennej potrzeby.

Pan pułkownik minister skarbu wydał zarządzenie, znoszące ten 10% dodatek, ale nie od podatków płaconych przez biedaków a tylko przez kapitalistów, bo od podatków od leżących kapitałów i rent (czyli procentów pobieranych przez kapitalistów od swych pieniędzy). A więc tylko bogacze siedzący na pieniądzach zasłużyli sobie na zniżkę podatkową, a robotnicy muszą płacić w skali wyższej i to nawet, jak przy podatku od płac, sprzecznej z ustawą!

Ubytek, jaki z powodu powyższych ulg dla kapitalistów ponosi skarb państwa odbija sobie rząd przez nowy podatek pośredni, **mianowicie przez** znaczne **podrożenie tytoniu** nawet najlichszego, używanego z musu przez największych nawet biedaków.

Teraz w dziedzinie gospodarczej. Rząd zezwolił na zawiązanie t. zw. „Syndykatu eksporterów świń i bydła“, który to Syndykat uzyskawszy w ten sposób monopol w handlu, ceny mięsa wszelkiego rodzaju, ceny tłuszczów i wędlin podwyższył zaraz w handlu detalicznym przeciętnie o 20%. Podwyżka ta jest czysto spekulacyjną, nawskróś oszukańczą, bo ani bydło ani świnie u producentów nie podrożały tak że protegowani spekulanci robią na ludności lichwiarski interes. W ostatnich dniach rząd pozwolił cukrownikom podnieść ceny cukru, która to podwyżka w handlu detalicznym wynosi od 10 do 15 gr. na kilogramie. Konsumcja cukru w Polsce z powodu jego wysokiej ceny najniższą jest w Europie, a właściciele cukrowni to ludzie majętni, którzy teraz będą darli z ludności jeszcze wyższe ceny. Przy tej sposobności wymienimy ile wynosi spożycie roczne na głowę: mięsa w Anglji 60 kg., w **Polsce** 18 kg., jaja: w Anglji 100 szt., w **Polsce** 30 szt., zbóż: w Anglji 300 kg., w **Polsce** 200 kg

Według dzielnic, dawny zabór pruski spożywa rocznie na głowę 32 kg. mięsa, wschodnie województwa 20 kg., Kongresówka i Małopolska 16 kg., sam zaś Kraków zaledwie rocznie na głowę 7 kg. mięsa. Spożycie zaś soli i cukru wynosi na głowę w Polsce około 12 kg.

Z tego wynika, że robotnik polski odżywia się jak najfatalniej, a wynagradzany jest jak najgorzej.

W dziedzinie ustawodawstwa socjalnego rząd pułkowników:

1) **wycofał z Sejmu projekt ustawy o ubezpieczeniu robotników na starość, od inwalidztwa i wdów i sierót;**

2) nowy minister pracy p. pułkownik Prystor niedawno temu rozpędził przez policję Okręgowy warszawski tudzież państwowy Zjazd Kas Chorych (jakkolwiek zjazdy takie przewidziane są statutowo z mocy ustawy).

3) **rozwiązał samorządowe władze w 11 Kasach chorych (Łódź, Kraków, Lwów, Drohobycz, Borysław, Piotrków, Radomsk, Poznań, Łomża, Białystok, Chrzanów, Grójec).**

4) **polecił odwołać szereg zarządzonych już wyborów do władz samorządowych Kas chorych.**

5) **założył... 6-cio dniowe „kursy“ dla wykształcenia „fachowego“ kandydatów na komisarzy Kas chorych.**

6) z dniem 1 lipca **zniósł nadzwyczajne, doraźne zapomogi dla bezrobotnych.**

Tych parę faktów zapewne wystarczy do wyrobienia sobie sądu o tem, co w Polsce się dzieje.

Kosztem robotników.

Rząd wycofał projekt ustawy o zabezpieczeniu na starość.

Czyn ten został dokonany pod wpływem **kapitalistycznego „Lewjatana“. „Lewjatan“ broni się przed nowemi obciążeniami przemysłu,** choćby to miało pociągnąć za sobą utrzymanie obecnego stanu rzeczy, t. zn. dalsze „powolne konanie“ kilkunastu tysięcy wypracowanych robotników, na skutek wciąż dalej bezwzględniej postępującej racjonalizacji przemysłu.

Racjonalizacja przemysłu bez ustawy o zabezpieczenie na starość jest procesem godzącym w najżywotniejszy interes tej nieszczęśliwej grupy robotników, starych i zdartych, którzy całe swoje życie przepracowali w przemyśle i dziś nie mają żadnych środków do życia.

Robotnik polski, jest jak wiadomo dzisiaj niezaszczytnym wyjątkiem wśród robotników Europy, prawie powszechnie korzystających z ustawowego zabezpieczenia na starość.

Nie mniej niż sprawa zabezpieczenia na starość, objawem skłonności do uzdrawiania stosunków gospodarczych wyłącznie kosztem robotników — jest zlikwidowanie przez rząd po-

mocy doraźnej. Od 1. lipca b. r. pomoc ta została zniesiona zupełnie. Obecnie zatem robotnicy mają prawo do zaledwie 17 tygodniowych zasiłków na wypadek bezrobocia z tytułu ustawy. Po 17 tygodniach, jakkolwiek żyjemy w okresie niewątpliwego kryzysu gospodarczego i o usunięciu zupełnem bezrobocia w tych warunkach mowy być nie może, — robotnik pozbawiony jest wszelkiej pomocy ze strony Państwa.

Projekt nowej ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia kursuje gdzieś jeszcze w biurach rozmaitych ministerstw.

Rząd w tych warunkach uważa, jednak za zupełnie możliwe likwidowanie pomocy państwowej dla bezrobotnych.

Wprawdzie rząd udziela jakichś niewielkich kwot samorządom na roboty publiczne, jest to jednak „kropla w morzu" potrzeb samorządów w tej dziedzinie.

Jak straszliwa nędza wśród bezrobotnych w tej chwili kwitnie, może powiedzieć sucha liczba. Fundusz bezrobocia obliczał niedawno przeciętne zarobki robotników tkackich w Łodzi. W Łodzi, jak wiadomo, jest w tej chwili około **33.000 robotników** zatrudnionych częściowo t. zn. po 2 dni w tygodniu (6.000) osób i 3 dni w tygodniu (27.000 osób). 52 proc. z górą robotników łódzkich zarabia po 4 złote dziennie przeciętnie, wedle statystyki Funduszu Bezrobocia. Jakże można sobie wyobrazić, by ludzie ci mogli posiadać jakiekolwiek zasoby na przetrwanie okresu, w którym są pozbawieni pracy?

Te dwa fakty świadczą, powtarzamy, niezmiernie wymownie o kierunku polityki gospodarczej. Trudności gospodarcze i finansowe Polski, mają być przezwyciężone przez odbieranie robotnikom prawa do zasiłków na wypadek bezrobocia i wycofania projektu ustawy o zabezpieczeniu na starość.

Nadchodzące z całego kraju protesty zebrań robotniczych przeciwko temu są najlepszem świadectwem nastroju klasy robotniczej.

Międzynarodowa rewja młodej gwardji Socjalizmu.

50.000 młodzieży z 23 państw brało udział w Zlocie wiedeńskim.

W dniach 12—14 lipca b. r. odbył się w „czerwonym" Wiedniu, trzeci międzynarodowy zlot młodzieży socjalistycznej. Pierwszy taki zlot odbył się w roku 1923 w Norymberdze, drugi w roku 1926 w Amsterdamie. Tegoroczny jednak zlot wiedeński przewyższył wszystkie dotychczasowe zloty młodzieży. Bogaty program zlotu obejmował szereg wielkich imprez międzynarodowych. I tak 12 lipca b. r. nastąpiło rano otwarcie zlotu na Placu Bohaterów. Uczestników zlotu powitał jeden z przewódców ruchu socjalistycznego młodzieży austrjackiej tow. Kanitz, którego mowę na język polski przełożyła tow. Helena Bauer, małżonka posła do Parlamentu tow. Ottona Bauera, zaś 13 b. m. wieczorem międzynarodowa uroczystość na Hohe Warte, pochód z pochodniami wzdłuż kanału Dunaju do iluminowanego ratusza a wreszcie w niedzielę 14 b. m. odbyła się w południe przed ratuszem wiedeńskim olbrzymia manifestacja przy udziale wiedeńskiej klasy robotniczej.

Liczba uczestników przewyższała wszelkie oczekiwania. **W zlocie wzięło bowiem z górą 50 tysięcy młodzieży.** I tak przybyli Niemcy w liczbie 15 tys. w specjalnych pociągach, Czechosłowacy 4 tys. (w tem Czesi, Niemcy i grupa polska licząca kilkuset członków). Grupa polska na zlocie liczyła 500 członków. Ponadto przybyła młodzież z Holandji, Szwecji, Danji, Szwajcarji, Belgji, Finlandji, Bułgarji, Rumunji, Jugosławji, Węgier, Anglji, Włoch, Francji, Hiszpanji, Ameryki, Rosji, Łotwy i Estonji. Prowincja Austrji dostarczyła ponad 15 tys. młodych, zaś wiedeńska organizacja młodzieży 10 tysięcy.

Na tej międzynarodowej rewji sił młodej gwardji proletarjackich mas Międzynarodówkę socjalistyczną reprezentowali tow.: Adler, Crispien, Międzynarodówkę zawodową tow. Citrine i cały szereg wybitnych działaczy. Każdy uczestnik zlotu otrzymał pięknie wydaną jednodniówkę z pozdrowieniami Karola Kautzky'ego na czele.

Lokaut w przemyśle metalowym w Bielsku.

OKOŁO 6.000 ROBOTNIKÓW BEZ PRACY!

Trwający od kilku tygodni lokaut, zaostrza się. Sytuacja z dniem każdym groźniejsza! Obradująca przed kilkoma dniami konferencja delegatów wszystkich fabryk na terenie Śląska Cieszyńskiego, po wysłuchaniu referatów tow. posłów: Regera i Pająka, sekretarzy: Wąsika, Wisnera, Rosnera i Rusinka, oraz całego szeregu mężów zaufania, wypowiedziała się za generalnym strajkiem na wypadek, gdyby przemysłowcy stanowiska zajętego nie zrewidowali i przychylnie do żądań przez robotników wysuniętych nie ustosunkowali się.

Interwencje pp. inspektorów pracy: okręgowego i obwodowego nie odniosły żadnego skutku, bowiem na czele związku przemysłowców w Bielsku stoją ludzie, którzy już niejednokrotnie dali dowód wrogiego stosunku nietylko do robotników, w walce z którymi nie przebierają w środkach, ale do Państwa, które uważają za teren własnego interesu, od czego też każde stanowisko uzależniają. Tak jest i w tym wypadku. Z wiarygodnego źródła jesteśmy poinformowani o tarciach wśród samych przemysłowców, członków związku, które wynikły na tle różnic konjunkturalnych, bo powszechnie znaną jest rzeczą, która z fabryk kryzys przechodzi, a która w dobrej znajduje się sytuacji. — I te ostatnie chcą nawet wy-

łamać się z pod rygoru organizacyjnego związku przemysłowców, celem indywidualnego pertraktowania ze związkami robotników i zawarcia osobnych umów. Dotyczy to specjalnie Węgierskiej Górki i Walcowni Metali w Dziedzicach, gdzie przez strejk w tych fabrykach, państwo ponosi nieobliczalne szkody, jako że bezpośrednio zaangażowane w charakterze odbiorcy. Mamy na myśli budującą się fabrykę związków azotowych w Tarnowie, gdzie masowo odbywają się redukcje, a niedalej, jak 13-go lipca z powodu strejku (lokautu w Bielsku) zwolniono 1200 robotników. W najbliższym czasie redukcja obejmie dalszy tysiąc robotników. Co na to rząd? Erka.

Z RUCHU SZKLARZY.

O PODWYŻKĘ PŁAC W HUTACH SZKŁA.

Wobec tego, że rozpoczęta przez Związek Szklany akcja o podwyżkę płac nie dała żadnego rezultatu, ponieważ Związek fabrykantów odrzucił żądania i wogóle nie podjął nawet pertraktacji ze Związkiem Szklanym, a następnie także proklamowany w niektórych hutach strajk przez Związek Szklany również się nie udał, gdyż robotnicy nie posłuchali wezwania strajkowego Związku Szklanego — w tej sytuacji Związek nasz postanowił rozpocząć ogólną akcję o podwyżkę płac we wszystkich hutach w Polsce.

W tym celu odbyły się dwie konferencje delegatów hut szklanych: dnia 13 lipca w Krakowie i dnia 15 lipca w Piotrkowie, na których byli delegaci najbliżej położonych hut, t. j. Hortensji, Kara, Feniks, z Częstochowy, Ząbkowic, Szczakowej i Prądnika Białego (Kraków). Konferencje delegatów opracowały projekt umowy zbiorowej oraz żądania podwyżki, które już zostały przez nasz Związek wniesione do Związku Hut Szklanych w Warszawie.

Konferencja uchwaliła zażądać przeprowadzenia rewizji wszystkich obecnych płac oraz przeprowadzenia regulacji w taki sposób, aby zmniejszyć ogromne różnice, jakie obecnie są w placach pomiędzy poszczególnemi hutami. Procentowo żądanie podwyżki wynosi 15 i 25 proc. do obecnych płac.

W myśl tych wniosków zażądaliśmy ustalenia szczegółowego cennika dla wszystkich hut szklanych.

Celem zawarcia umowy zbiorowej i odbycia pertraktacji z przemysłowcami, wybrana będzie osobna delegacja z poszczególnych hut szkła, która wyjedzie w tym celu do Warszawy po otrzymaniu odpowiedzi od Związku Hut.

Wniesiony przez Związek projekt umowy zbiorowej, został wysłany wszystkim Zarządom Oddziałów Związku naszego i Związku Szklanego do wiadomości.

Dnia 23 lipca b. r. tow. Bocian interwenjował w Warszawie u p. Ulanowskiego, naczelnika Wydziału Polityki Pracy w kierunku przyspieszenia pertraktacji ze Związkiem Hut w sprawie żądań postawionych przez nasz Związek. P. Ulanowski przyrzekł przyspieszyć pertraktacje.

ANKIETA O ZAROBKACH W HUTACH SZKŁA.

Podejmując akcję o podwyżkę płac i zawarcie umowy w hutach szkła, Związek nasz rozpisał ankietę o wysokości zarobków robotniczych w hutach szkła. Do wszystkich Zarządów Oddziałów zostały rozesłane formularze ankiety z podaniem wszystkich kategorji robót i z wezwaniem do szczegółowego wypełnienia.

Zebranie dokładnego materjału o wysokości wynagrodzenia robotników hut szkła, ma ogromne znaczenie przy pertraktacjach o podwyżkę płac, gdyż fabrykanci zwykle przedstawiają wyższe zarobki, aniżeli są w rzeczywistości.

Wszystkie Zarządy Oddziałów, bez względu na przynależność związkową, powinny w imię ogólnego dobra robotników, szczegółowo wypełnić ankietę i w możliwie najkrótszym czasie wypełnioną przesłać z powrotem do Centrali naszego Związku.

OSTATNIE PODRYGI ZWIĄZKU SZKLANEGO.

Jak tonący chwyta się brzytwy, tak Związek Szklany zwąchawszy swoją nieuniknioną śmierć, rzucił się rozpaczliwie w odmęt strajków, sądząc, że to może uratować albo przynajmniej przedłużyć żywot Związku Szklanego.

Z chwilą gdy Związek Hut nie odpowiedział Związkowi Szklanemu na wysunięte żądania i przeszedł nad niem do porządku dziennego, wówczas Kępińscy i jego kempka, usiłowali wywołać w niektórych hutach strajki. Ale i to się nie udało. Wówczas zaczęli kombinować, jakby tu podejść robotników i skłonić ich do strajku. W tym celu na hutach „Kara" i „Hortensja" podmówili młodzież do strajku, zwołali zebranie i głosowali kto za strajkiem. Prawie wszyscy opowiedzieli się przeciwko strajkowi. Wówczas to skompromitowani taką uchwałą odroczyli strajk. Zaczęli z innej beczki — jak się nie udało na zebraniu, to rozłożyli ten strajk na raty. Podmówili młodzież do strajku, która stanęła, a majstrowie przywódcy, aby się nie narazić fabrykantom, oznajmili z miną baranków potulnych, że oni z powodu strajku pomocy nie mają co robić, więc chcą dostać zaświadczenia do Funduszu Berrobocia na zasiłek. Ale i taki kawał, szyty grubymi nićmi — nie udał się, bo kapitaliści tak głupi nie są, aby się nie poznali na tem. Wszyscy zwolennicy naszego Związku oświadczyli, że strajku łamać nie będą i przyłączyli się do strajku, ale żadnej odpowiedzialności za strajk nie biorą.

Po wybuchu strajku przywódcy Związku Szklanego nie wiedzieli co dalej robić. Fabrykanci ogłosili, że wygaszą piece. Chodzili więc przywódcy strajku za naszymi towarzyszami i namawiali ich, aby nasz Związek zlikwidował strajk, bo widzą,

że ten strajk może się bardzo źle skończyć .Chcieli, aby nasz Związek wyciągał kasztany z ognia dla nich. Wszyscy świadomi robotnicy widzieli, że strajk niema najmniejszych widoków powodzenia. To też kiedy przyszedł poniedziałek 22-go strajk się załamał, wielu przywódców strajku przyszło do pracy, ale hutę już wygaszono i wydalono część robotników.

Dorobek strajku jest taki, że robotnicy napróżno stracili parę dniówek, wrócili ze wstydem do pracy, kilkunastu wydalono i do rozpalenia huty jeszcze parę dniówek będzie straconych.

Szkody byłyby daleko większe, gdyby nie degaci naszego Związku, tow. Zatorski, Górnicki, Grajnert, Baur i Wiązawski Wiktor, którzy interwenjowali w dyrekcji, aby możliwie najrychlej rozpalić hutę.

Strajk ten, przegrany, niepotrzebny i lekkomyślny, to jeszcze jeden, ale już ostatni podryg przedśmiertny Związku Szklanego, który na oczach wszystkich robotników jeszcze raz pokazał w całej okazałości swoje bankructwo, niedołęstwo i krzywdzącą dla ogółu szklarzy warjacką taktykę głupich strajków.

To też ogół robotników huty „Kara“ i „Hortensja“ po tej lekcji ma już dość Związku Szklannego. Na zgromadzeniu, zwołanem prze nasz Związek w dniu likwidacji strajku ogół robotników huty „Kara“ wypowiedział się za przystąpieniem do naszego Związku i uchwalili obstawać przy żądaniach postawionych przez nasz Związek.

ZAŁOŻENIE ODDZIAŁU ZW. CHEM. W ZĄBKOWICACH.

W dniu 22-go lipca odbyło się zgromadzenie szklarzy w Ząbkowicach. Tow. Kryczek przy zagajeniu omówił sprawę podwyżki płac, której zażądał Związek Chemiczny. Przewodnictwo zebrania objął tow. Tomeczek Rudolf, referat o sytuacji w przemyśle szklarskim i taktyce Związku szklango wygłosił tow. Szumbarski. Tow. Kryczek przedstawił opracowaną ankietę o zarobkach robotniczych. Tow. Milbauer wykazał bezczynność i niedbalstwa Związku Szklanego wobec robotników, co doprowadziło do upadku tego Związku; mówca apeluje do zebranych, aby masowo wstępowali do Związku Chemiczngo.

W wyniku dyskusji zebranie uchwaliło następującą rezolucję:

„Walne zebranie robotników szklanych Oddział Ząbkowice stwierdza, że Związek Szklarzy nie idzie za wskazaniami Komisji Centralnej Zw. Zawod. i z tego powodu został z Komisji wykluczony jako rozbijacz. Wobec tego walne zebranie uchwala zerwać z Centralą Związku Szklanego i przyłączyć się do Centralnego Związku Chemicznego w Krakowie — Sekcja Szklarzy“.

Ponadto walne zebranie wybrało zarząd Oddziału Związku Chemicznego.

Jednajcie nowych członków dla naszego Związku!

Z ŻYCIA ORGANIZACJI.

PODWYŻKA PŁAC U KIJEWSKIEGO I SCHOLTZEGO.

Na skutek wysuniętych żądań podwyżki płac przez nasz Związek dla robotników fabryki sztucznych nawozów Kijewski i Scholtze w Warszawie, po przeprowadzonych pertraktacjach w Inspekcji Pracy, odbytych dnia 17 i 22 lipca b. r. robotnicy uzyskali podwyżkę płac o 7 proc. od 9 lipca b. r., przyczem ustalono następujące płace dla robotników:

1) placowi nowoprzyjęci na próbę 96 gr. za 1 godz. — 2) placowi stali 1,07 zł. — 3) robotnicy wydziałowi 1,07 zł. — 4) Komorowi i maszyniści 1.20—1.30 zł. i premja na dotychczasowych zasadach. — 5) pomoc rzemieślnicza półkwalifik. 1.12 do 1,23 za godz. — 6) rzemieśnicy 1,39—1.55 zł. — 7) staróże, woźnice, dozorcy 51—30, 58—80 zł. tygodniowo. — 8) wartość godziny premjowej ustalono na 96 gr. 9) akord przy pakowaniu superfosfatu 20 gr. od worka. 10) robotnicy przy pakowaniu superfosfatu do wagonów, otrzymają spodnie fabryczne.

Pozostała jeszcze sporna z dyrekcją sprawa umożenia pożyczki, którą w ub. r. fabryka dała robotnikom po 100 zł. Dyrekcja zgadza się umożyć tę pożyczkę, lecz pod warunkiem, że Związek przez 12 miesięcy nie będzie stawiał żądań podwyżki. Oczywiście na taki warunek Związek nie może się zgodzić.

NOWY ODDZIAŁ.

Robotnicy fabryki chemicznej „Grodzisk“ w Grodzisku pod Warszawą przystąpili do naszego Związku i wybrali Zarząd Oddziału Związku.

WYZYSK ROBOTNIKÓW W FABR. „URODZAJ“ W GORLICACH.

Robotnicy fabryki „Urodzaj“ piszą nam, że za 8 godz. pracy otrzymują następujące zarobki:

Palacz zł. 3.60, destylator kleju zł. 3.00, destylator tłuszczu zł. 3.20 — placowi zł. 2.60, dziewczęta po zł. 1.75.

Wobec takiego wyzysku robotnicy postanowili przystąpić do naszego Związku i postawili żądanie podwyżki płac o 20 proc., co powierzyli przeprowadzić Związkowi. W najbliższym czasie Związek podejmie na miejscu pertraktacje o podwyżkę płac.

Z WOLBROMJA.

ŁAMANIE UMOWY W FABRYKACH P. WESTENA.

Fabryki p. Westena w Polsce znane są z tego, że niedotrzymują zawartych ze Związkiem umów zarobkowych i prowokują ciągłe niepokoje. Złym duchem w tem towarzystwie jest dyrektor - figurant p. Otto.

Niedawno zawarta umowa z naszym Związkiem gwarantowała podwyżkę **wszystkich** płac robotników gumowni o 7 proc., a fabryki „Ideal“ o 12 proc. Po dwu miesiącach dyrekcja wypawiedziała

umowę i znów cofnęła wypowiedzenie, jednak podwyżkę zastosowała tylko do płac dniówkowych z pominięciem akordów.

W tej sprawie Związek podejmie interwencję. Ogół robotników winien się lepiej zorganizować i przygotować do walki.

SKAWINA — FABRYKA CYKORJI.

Dnia 9 lipca odbyło się liczne zgromadzenie w tej fabryce, na którem to z ramienia Centrali przemawiał tow. Matula, zapoznając zgromadzonych z obecną sytuacją gospodarczą i zamachami dokonywanymi na zdobycze klasy robotniczej.

Po referacie tow. Matuli wywiązała się obszerna dyskusja skierowana pod adresem obecnego systemu rządzenia, skutkiem której zostały rozwiązane dotychczasowe władze Kasy Chorych i w miejsce ich ustanowiony komisarz, który tyle ma wspólnego z ubezpieczeniem społecznem co wół z astronomją.

Przedstawioną rezolucję następującej treści uchwalono jednogłośnie:

Zgromadzeni robotnicy i robotnice fabryki cykorji „Francka" w Skawinie — protestują przeciwko rozwiązaniu dotychczasowych władz Kasy Chorych w Krakowie, której filja jest w Skawinie i wyrażają z tego powodu ogromne oburzenie na czynniki, które odważyły się odebrać robotnikom ich własną instytucję, podczas gdy nie odważyły się tego uczynić rządy zaborcze i inne chjenopiastowe, aż dopiero obecna „sanacja".

Zgromadzeni protestują przeciwko wycofaniu projektu ubezpieczenia na starość ze Sejmu, dopatrując się w tem zamachu skierowanego wyłącznie pod adresem klasy robotniczej, która krwią swoją znaczyła granice Rzeczypospolitej Polskiej — wzywają posłów Polskiej Partji Socjalistycznej do których mają pełne zaufanie, do dalszej bezwzględnej walki o słuszne prawa robotnicze.

Zgromadzeni wyrażają pełne votum zaufania polityce prowadzonej przez P. P. S. i oświadczają, że gdyby pogróżki rzucone przez Bebechowców „łamanie kości" naszym posłom wprowadzili w czyn, to wówczas, robotnicy swojemi rękami spracowanemi lepiej to potrafią robić i za naszego jednego połamią 10 sanatorom.

OŚWIĘCIM — FABRYKA PAPY KUŹNICKIEGO.

Na ogólne żądanie członków naszego Związku, którzy od szeregu tygodni zapytywali nas co do obecnej sytuacji gospodarczej, odbyło się dnia 20 lipca liczne zgromadzenie na którym przewodniczył tow. Kłyś.

Referat o ogólnej sytuacji gospodarczej i położeniu klasy robotniczej wygłosił tow. Matula, który przedstawił obecną politykę rządu i kapitalistów, zupełne zubożenie szerokich mas robotniczych, łamanie ustaw socjalnych pod okiem tych, którzy mianują się być stróżami tych ustaw, i o wycofaniu projektu ustawy o zabezpieczeniu robotników na starość i rozwiązywaniu Zarządów Kas Chorych oraz ustanawianie komisarzy, którzy nie mają najmniejszego pojęcia o pracy na polu ubezpieczeń społecznych, lecz idą na pasku obecnego systemu rządzenia.

Po skończonym referacie zabierało głos cały szereg towarzyszy, którzy w rzeczowych wywodach krytykowali postępowanie pomajowego systemu rządzenia i domagali się natychmiastowego wniesienia projektu ustawy o zabezpieczeniu robotników na starość do Sejmu, i w tej sprawie uchwalili rezolucję jednogłośnie.

Z POBYTU P. PREZYDENTA W SKAWINIE. PETYCJA ROBOTNIKÓW DO P. PREZYDENTA.

W dniu 25 bm. przybył p. Prezydent Rzeczypospolitej do fabryki szamotów w Skawinie i fabryki cykorji „Francka".

Dostojnego gościa powitał imieniem robotników tow. Galaciński, poczem wręczył p. Prezydentowi protest następującej treści:

Czcigodny Panie Prezydencie!

Ogół robotników zatrudnionych w Skawinie, wyraża swą szczerą radość z powodu Pańskiego przyjazdu Czcigodny Panie Prezydencie do Skawiny, a szczególnie z powodu, że zechciał Pan odwiedzić warsztaty naszej pracy. W odwiedzinach Pańskich, Czcigodny Panie Prezydencie, widzimy dowód Pańskiego uznania dla naszej pracy; korzystając z tych odwiedzin pragniemy dać wyraz naszego głębokiego szacunku dla Pana jako dla czcigodnego przedstawiciela Rzeczypospolitej Polskiej.

Panie Prezydencie!

Robotnicy Skawiny stoją od długich lat w szeregach Polskiej Partji Socjalistycznej, która na swym bohaterskim sztandarze wypisała przed laty dwa hasła: Wyzwolenie Polski z niewoli najeźdźców i wyzwolenie klasy pracującej z niewoli ustroju kapitalistycznego.

Ze sztandaru tego byliśmy i jesteśmy dumni i nigdy go nie odstąpimy. Pod tym sztandarem, jak również pod sztandarem klasowych Związków Zawodowych walczyliśmy przez lata całe odnosząc szereg zwycięstw; jednem z nich było zdobycie — przed laty — zarządu krakowskiej Kasy Chorych, której filja istnieje w Skawinie. Demokratyczny samorząd krakowskiej Kasy Chorych umożliwił nam, robotnikom ubezpieczonym w Kasie kierowanie losami tej instytucji robotniczej. Przez 40 przeszło lat nikt, nawet rząd zaborczy nie poważył się pozbawić robotników tego prawa. Stało się to dopiero obecnie.

Dnia 13 lipca b. r., w przededniu przyjazdu Pańskiego, Panie Prezydencie do Krakowa, zostały rozwiązane samorządowe władze krakowskiej Kasy Chorych, a w ich miejsce wprowadzono komisarza. Krok ten dotknął bardzo boleśnie robotników ubezpieczonych w krakowskiej Kasie Chorych i spowodował głęboko sięgające rozgoryczenie, którego wyrazem jest niniejszy protest.

Również Czcigodny Panie Prezydencie robotnicy w Skawinie protestują przeciwko wycofaniu projektu ustawy o ubezpieczeniu na starość ze Sejmu i proszą Cię, ażebyś swym autorytetem

spowodował by miarodajne czynniki nie czyniły krzywdy klasie robotniczej.

Z całem zaufaniem przedstawiliśmy Panu, Panie Prezydencie stan rzeczy i wierzymy, że go Pan właściwie osądzi. Zapewniając jeszcze raz o naszym głębokim szacunku, prosimy przyjąć wyrazy wdzięczności za odwiedzenie warsztatu naszej pracy.

Za ogół robotników zatrudnionych w Skawinie podpisali delegaci.

Działalność Związku w cyfrach.

(Ze sprawozdania na Zjazd).

DZIAŁALNOŚĆ ORGANIZACYJNO-AGITACYJNA W CYFRACH

za czas od 1 stycznia 1927 r. do 31 grudnia 1928 r.

Odbyto:	w r. 1927	w r. 1928
Posiedzeń Głównego Zarządu	3	2
„ Prezydjum Głównego Zarządu	—	7
Posiedzeń Zarząd. Oddz. z udziałem sekretarzy	107	215
Posiedzeń Mężów Zaufania z udziałem sekretarzy	191	233
Posiedzeń różnych z udziałem sekretarzy	72	325
Konferencji okręgowych zawodowych	2	5
Odbyto zgromadzeń:		
Walnych	4	13
Organizacyjnych fabrycznych	198	570

DZIAŁALNOŚĆ WYDAWNICZA.

Działalność wydawnicza Związku ogranicza się tylko do wydawania organu prasowego Związku, miesięcznika p. t. „Robotnik-Chemik", redagowanego przez tow. Zygmunta Bociana, oraz do wydawania odezw agitacyjnych.

„Robotnik-Chemik" poczynając od lutego 1927 stale i regularnie wychodzi jako bezpłatne pismo dla członków Związku.

W okresie sprawozdawczym wydano „Robotnika-Chemika":

	w r. 1927	w r. 1928
w nakładzie rocznym	52.000 egz.	88.200 egz.
odezw	5 „	4 „
w nakładzie ogólnym	8.200 „	6.000 „

DZIAŁALNOŚĆ BIURA CENTRALI.

W biurze Centrali Związku pracują stale tow.: Zygmunt Bocian, generalny sekretarz, Władysław Matula, skarbnik i zastępca gen. sekretarza i tow. Stanisława Kumelówna, maszynistka.

W okresie sprawozdawczym biuro napisało i wyekspedjowało:

	w r. 1927	1928
legitymacyj członkowskich	6.414	6.949
książeczek członkowskich stałych	1.409	3.294
listów wysłano	1.563	1.997
„ przyjęto	1.440	2.067
„Robotnika-Chemika" wyekspedj.	52.000	88.200

RUCH CZŁONKÓW.

Z powodu braku miejsca nie możemy zamieścić całej tablicy z ruchu członków za 24 miesiące, natomiast podajemy porównawcze dane.

Związek liczył członków, którzy zapłacili wkładki:

	w r. 1927	w r. 1928
w I-ym kwartale	6.956	11.698
w IV-ym kwartale	10.210	20.466
Oddziałów	53	76

Przeciętna liczba członków w końcu 1928 r. wynosi 7.363, obecnie 8 tysięcy.

Podpisujcie protesty przeciwko wycofaniu projektu ustawy o ubezpieczeniu na starość.

Związek nasz prowadzi w fabrykach chemicznych akcję zbierania podpisów na protestach przeciwko wycofaniu z Sejmu przez rząd projektu ustawy o ubezpieczeniu na starość z żądaniem wprowadzenia takiego ubezpieczenia.

Robotnicy masowo protesty te podpisują.

SKŁADKI.

NA STRAJKUJĄCYCH W DZIEDZICACH.

Na odczycie, który wygłosił tow. Wolicki w dniu 31 lipca b. r. w Czechowicach, zebrano 216 zł. i na życzenie prelegenta całą kwotę przeznaczono dla strejkujących robotników walcowni w Dziedzicach.

Na strejkujących robotników walcowni metali w Dziedzicach złożyli: Tow. Zieleźnik Fr., burmistrz Czechowic 100 zł., Oddziały: Czechowice I. (Vacuum Oil. Comp.) 65.90 zł., Czechowice II. (Przemysł Elektr.) 63.20 zł., Czechowice III. (Polska Moravia) 38.220 zł., Czechowice v (Zapałkownia) 28.60 zł., Czechowice VI. Cegiel. Włościańska 18.30 zł., Czechowice-Żebracz. (kopalnia) 148,05 zł. Razem 462.25 zł.

Wszystkim robotnikom i robotnicom i tow. Wolickiemu, jak również i tow. Zieleźnikowi, którzy walczącym pospieszyli z materjalną pomocą, komitet strejkujących składa tą drogą serdeczne podziękowanie.

Biernat. **Kaspruk.**

NA BUDOWĘ DOMU ROBOTNICZEGO W SKAWINIE.

Kwitujemy otrzymane subsydium od Oddziału Oświęcim II. — 30 zł. i z Oddz. Czechowice II. — 20 zł.

Kwoty otrzymane za sprzedane cegiełki nie kwitujemy, gdyż każdy kupujący otrzymał kwit — cegiełkę, ile złożył.

Za złożone pieniądze składamy serdeczne podziękowanie.

Sekretarz: **T. Galaciński.** Skarbnik: **J. Wrona.** Przew.: **Wł. Matula.**

Nakładca: **Centralny Związek Robot. Przemysłu Chemicznego** w Rzeczpospolitej Polskiej.
Wydawca i odpow. redaktor: **Kazimierz Rusin.**
Z Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5, pod zarządem Henryka Schiffa.